GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 346.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 27 Grudnia 1829 roku w Niedzelę.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

BERLIN. — *Dnia* 22 *grudnia.* — Listy zastawne polskie, żądano i płacono 97 za sto. Obligacje udziałowe polskie, gotowizną żądano $57\frac{1}{8}$; z dostawą na 1 stycznia $57\frac{1}{4}$; na 1 marca fix, $57\frac{3}{4}$ żądano i płacono.

HAMBURG. — *Dnia* 18 *grudnia.* — Odbyt na zboże niewielki i ogranicza się tylko na consumo. Płacono: pszenicę gdańską, elblągską i królewiecką 120 do 128 tal. ($24\frac{2}{3}$ do 26 złp. za korzec). Żyto gdań. elbl. i królе. 63 do 68 tal.

GDAŃSK. — *Dnia* 19 *grudnia.* — Od kilku tygodni zupełna cisza w handlu zbożowym panuje; wczesna zima przeszkodziła dowozowi i w téj chwili ani pomyśléć można iżby zagraniczne zlecenia nadejść miały. Mimo ten stan rzeczy, tutejsi spekulanci mają nadzieję, że żądanie o zboże niedługo się zjawi. Pięknéj wysokopstrokatéj 130-funtowéj pszenicy, nie dostanie inaczéj jak po 450 do 480 Fl. ($33\frac{3}{4}$ do 36 złp. za korzec); pstrokatéj 126 do 128-fnt. po 350 do 360 Fl. — W listopadzie wywieziono ztąd 267 ł. pszenicy, 318 ł. żyta i 30 ł. grochu.

LONDYN. — *Dnia* 11 *grudnia.* — W pszenicy nie było prawie nic do czynienia, jęczmień na słód miał łatwy odbyt; za owies którego mało dowieziono, dawane były nieco wyższe ceny. — Ceny średnie bez odmiany.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KROLESTWO POLSKIE.

— Kurator massy bezdziedzicznéj xiędza Łukasza Eugeniusza Mazurkiewicza, plebana Czarnocińskiego w Czarnocinie d. 14 czerwca 1814 r. zmarłego; wzywa tych wszystkich, którzy rozumieją miéć prawo do spadku po tymże zmarłym pozostałego, aby do Trybunału cywilnego I instancji wdztwa Krakowskiego zgłosili się i prawo do sukcessji prawnie dowiedli, a to w przeciągu trzech miesięcy, inaczéj massa ta na rzecz skarbu publicznego przysądzoną i kwota 520 zł. 12 gr. do téj massy należąca, w depozycie trybunału znajdująca się, po potrąceniu wydatków, temuż wydaną zostanie. — w Kielcach d. 21 października 1829 r. F. *Nowakoski.*

— *Zapozew edyktalny.* — Z strony podpisanego królewskiego sądu ziemiańskiego, zapozywa się Jan Kazmierczak który w 25 roku wieku swego z miejsca zamieszkania swego jako krawiec się oddalił i do Kalisza i Warszawy w roku 1789 się udał, do tego czasu zaś o życiu i pobycie swym żadnéj nie dał wiadomości, tudzież zapozywają się sukcessorowie i spadkobiercy jego niewiadomi pozostać się mogący, aby się w terminie dnia 18 września 1830 o godzinie 10 przed deputowanym referendarjuszem Waszkowskim, w miejscu naszém sądowém stawili, z zaleceniem, aby się w tym dniu albo przed tym dniem osobiście lub na piśmie zgłosili i dalszego rozporządzenia oczekiwali; w przeciwnym razie Jan Kazmierczak za zmarłego uznanym i majątek jego tym którzy się jako sukcessorowie jego wylegitymują, wydanym zostanie. — Krotoszyn dnia 30 listopada 1829. — *Króleско pruski sąd ziemiański.*

— Edictal Citation. — *Von Seiten des unterzeichneten Landgerichts wird der Johan* Kaźmierczak, *welcher sich in seinem 25ten Jahre aus seinem Wohnorte als Schneider entfernte, und nach Kalisch und Warschau im Jahre 1789 wanderte, von dieser Zeit ab, auch von seinem Leben und Aufenthalt keine Nachricht gegeben hat, so wie seine etwa zurükgelassenen unbekanten Erben und Erbnehmer auf den 18 September 1830 um 10 Uhr vor dem Deputirten Herrn Referendarius Waszkowski in unsern Gerichtslokale an beraumten Termine mit der Anweisung vorgeladen sich an diesem Tage, oder vor demselben persönlich oder schriftlich zu melden und die weitere Anweisung zu gewärtigen, widrigenfalls der Johann Kazmierczak für todt erklärt, und sein Vermögen denen, die sich als seine Erben legitimiren werden, ausgeantwortet werden soll. Krotoszyn den* 30 *Nowember* 1829. — Königlich preussisches Land Gericht.

Wiadomości Warszawskie.

—Rada administracyjna mianowała marszałkami sejmików: w województwie Krakowskiém: wpowiecie Lelowskim, Walentego Zwirkowskiego, w pow. Pilickim, Michała Tuszyckiego; w pow. Stobnickim, Walentego Wielogłowskiego; w pow. Krakowskim, Felixa Zakrzewskiego; w pow. Miechowskim; Wincentego Wielogłowskiego; w pow. Kieleckim, Wawrzeńca Wysiekierskiego; w pow. Szydłowskim, Antoniego Sołtyka; w pow. Szkalmierskim, Tadeusza Bayera; w pow. Olkuskim Cyprjana Bzowskiego; w pow. Jędrzejowskim, Kajetana Rożyckiego. Marszałkami okręgów z gromadzeń gminnych: W okręgu Kieleckim, X. Walczyńskiego; w okręgu Miechowskim, Jana Wyłyczkiewicza; w okręgu Stopnickim, Walczyńskiego; w okręgu Olkuskim

Mich. Witkowskiego. — Marszałkami sejmików w województwie Kaliskiém: w pow. Piotrkowskim, Emanuela Czernego; w pow. Częstochowskim, Felixa Kamińskiego; w pow. Ostrzeszowskim Augusta Mieszkowskiego; w pow. Pyzdrskim, Piotra Tokarskiego; w pow. Wartskim Ignacego Pstrokońskiego. Marszałkami okręgów zgromadzeń gminnych: w okręgu Konińskim, Michała Kroszczyńskiego; w okr. Częstochowskim Hippolita Chrzanowskiego. — Marszałkami sejmików w województwie Mazowieckiém: w pow. Czerskim, Felixa Chudzińskiego; w pow. Warszawskim Wacława Gutakowskiego; w pow. Błońskim, Walentego Miklaszewskiego, w pow. Rawskim Ignacego Somowskiego; w pow. Brzezińskim xięcia Xaw. Ogińskiego; Marszałkami okręgów zgromadzeń gminnych: w okręgu Warszawy, Dominika Krzywoszewskiego; w tymże okręgu Daniela Jeude; prezydującemi na zgromadzeniu gmin, w cyrkule I, Adama Rozena; w cyrkule 2, Józefa Ekerkunsta, w cyrk. 3, Jana Rożańskiego; w cyrk. 4, Mich. Fryd. Szuberta; w cyr. 7, Michała Piotrowskiego; w cyr. 8, Jana Dembego.— W województwie lubelskiém mianowała rada administracyjna marszałkami sejmików: w pow. Lubelskim, Jana Piaskowskiego; w pow. Kazimierskim, Xawerego Niesiołowskiego; w pow. Zamojskim, Tomasza Puchałę; w pow. Hrubieszowskim, Józefa Swirskiego; w pow. Tarnogrodzkim, Józefa Chrzanowskiego; Marszałkami okręgów zgromadzeń gminnych: w gminie okręgu Lubelskiego, Ignacego Najberga; w okręgu Lubelskim, X. Jakuba Goreckiego; w okręgu Hrubieszowskim, X. Stanisł. Pogonowskiego; w okręgu Zamojskim, X. Marcina Gąsiorowskiego. — Marszałkami sejmików w województwie Augustowskiém; w pow. Tykocińskim, Kazimierza Szepietowskiego; w pow. Łomżyńskim, Antoniego Bykowskiego; w pow. Biebrzańskim, Felixa Wagę; w pow. Dąbrowskim, Jana Augustowskiego; w pow. Sejneńskim, Józefa Klonowskiego; w pow. Kalwaryjskim, Leona Mejera; w pow. Marjampolskim, Józefa Godlewskiego. Prezydującemi na zgromadzeniach gminnych: w okręgu Łomżyńskim, Walentego Makulskiego; w okręgu Augustowskim, X. Bonawenturę Butkiewicza; w okr. Sejneńskim, Kolumbana Zegera; w okr. Kalwaryjskim, Gabrjela Babinowicza; w okręgu Marjampolskim, Antoniego Kotkowskiego.

— W xięgarni Józefa Pukszty przy ulicy Sto-Jańskiéj Nr. 21 nabyć można biletów na Nowy-rok; białych welinowych z złoconemi brzegami, z morą, wygnietanych, paczka zawierająca 25 sztuk, zł. 1 gr. 15. Białych welinowych, sztychowanych z powinszowaniem Nowego-roku z morą wygnietanych, paczka 25 sztuk zł. 1 gr. 15. Na kolorowym papierze paczka 25 sztuk, zawierająca, zł. 2. Takoż drukowanych białych tuzin gr. 12. Kolorowych gr. 15. Kolorowych z brzegami wyzłacanemi gr. 20. Z tych wszystkich biletów i w innych rozmaitych gatunkach pojedynczo sprzedają się.

— Redaktor Pamiętnika Kolumb zaprzestając z końcem roku 1829 wydawania tego pisma, umyślił dla dogodności tych czytelników, którzy w poznaniu obcych ludów i krajów zajmującą i pożyteczną mają zabawę, ogłosić drukiem *Wybór najnowszych i najciekawszych podróży lądowych i morskich z dwunastu tomików złożony.*

Pismo perjodyczne u nas tylko w obrębie królestwa upowszechniać się może, do innych zaś prowincji Polski mały ma przystęp. Dzieło temuż samemu przedmiotowi poświęcone, połączające dogodność wychodzenia w oznaczonych terminach i częściowéj zapłaty; wolne będzie od przeszkód trudności, tamujących rozwijanie się pism perjodycznych.

Każdy tom *Wyboru* poświęconej podróży do jakiego kraju, tworzyć będzie obszerniejszą całość.

Jeżeliby ważność i obszerność przedmiotu wymagała, jedna podróż obejmować będzie dwa a najwięcéj trzy tomiki. Oprócz głównéj podróży, przy końcu każdego tomiku znajdować się będą pomniejsze artykuły, ciekawością i ważnością swoją, zasługujące na umieszczenie. W wyborze podróży to, na celu szczególniéj mieć będzie wydawca, aby o tych krajach i ludach udzielał czytelnikom wiadomość, które wykształcony stan towarzyszki, ważność pod względem politycznym, przemiany, wstrząśnienia, pamiątki przeszłości, albo też uderzająca sprzeczność dzikości i prostoty z obyczajami naszemi, zajmującemi czyni.

Dwanaście tomików Wyboru Podróży wyjdą w ciągu roku 1830, ile możności w miesięcznych przerwach zaczynając od 31 stycznia 1830 r. Każdy tomik składać się będzie przynajmniéj z 220 stronic. Spis prenumeratorów umieszczony będzie. Cena prenumeraty na tomik jeden jest złp. 3 w stolicy. Na pocztamtach i stacjach pocztowych złp. 4. Zapisujący się bierze obowiązek odebrania tomików 12stu. Prenumeratę zaś składać może albo razem za cały zbiór, albo częściowo za trzy tomiki, z tém zastrzeżeniem, że nikomu nie będzie wydany ostatni tomik oddziału, kto nie złoży prenumeraty na oddział następny. — Prenumerata przyjmuje się w Warszawie w xięgarniach Glüksberga, Węckiego, Brzeziny, Hugues et Kermen, Szteblera. W składzie Ciechanowskiego, w handlach Kuhniga, Koelichen, oraz w kantorze drukarni F. S. Dmochowskiego przy ulicy Nowo-Senatorskiéj. Na prowincji w Krakowie u Friedleina, w Lublinie u Streibla.

— Dziś zimna stopni 17.

ROSSJA.— *Z Odessy d. 27 listop. (9 grud.)* — Dzięki Bogu, spokojność panuje ciągle w naszém mieście i nic nie słychać o nowych chorobach. Żadnego nowego wypadku nie było w kwarantannie portowéj. Jeden człowiek zachorował w Kwarantannie tymczasowéj. Należy on do rodziny, któréj dziecię umarło przed sześcią dniami. Zydzi, którzy byli zamknięci w swoich domach przeszło miesiąc, mają teraz wolność wychodzenia ze znakami z blachy białéj żelaznéj, tak, jak i inni mieszkańcy. Oprócz tego władze zawiadomiły mieszkańców, iż podług raportów zdrowia, zaraza została wstrzymana, wszelako ponieważ z łatwością ukrywać się może w najmniejszych przedmiotach, przeto takowe należy oczyścić; gdy zaś niektóre osoby, czyli z przesądu lub innych powodów nie chcą rzeczy swoich, ani śrebra poddać oczyszczeniu, zatém władze wezwały duchowieństwo i niektórych urzędników, aby nakłaniali mieszkańców do przeczyszczenia swoich rzeczy, a nadewszystko pieniędzy, bądź w monecie, bądź w assygnatach; aby iednak usunąć wszelkie niedogodności w téj mierze, postanowiły dawać na kilka godzin, a nawet na 24, pudełko do kurzenia według systematu Tymona Morwo, ze wszystkiém, co potrzeba do nakurzenia assygnat, i octu czyli chloru płynnego do obmycia monety; w końcu przypominają władze nierozmyślnym, że pogardzanie tak łatwym sposobem dla zabezpieczenia siebie i całego państwa od zarazy, wystawia ich na najcięższą odpowiedzialność według zasad religji, jakoteż praw kwarantany, które wymierzają karę śmierci na przekraczających przepisy zdrowia.

— Dwa okręty Tureckie, na których przybyli posłowie tureccy, powróciły do Carogrodu dnia 24 t. m. pod rozkazami admirała Hassan Bej.

AMERYKA POŁUDNIOWA. — Podług listów z Veracruz 22 października, (które miano odebrać w Bordeaux), hiszpański jenerał Baradas dostał półmilljona piastrów za zawarcie kapitulacji wiadoméj, i dla tego udał się do Z. St. Ameryki północnéj. — Mówią, że jenerał Santa Ana ogłosi się cesarzem Mexyku. W Veracruz przyjmowano go dnia 24 września jak gdyby półbożka lud niósł go na ręku aż do pałacu rządowego. — Dnia 15 września jako w rocznicę ogłoszenia niepodległości Mexyku, prezydent Guerrero na fundamencie służącéj mu władzy, zniósł niewolę w całym kraju. Odtąd wszyscy niewolnicy zostają wolnymi, a rząd zapewnił ich właścicielom stósowne wynagrodzenie. Prezydent postanowił zwołać zgromadzenie stanów, dla złożenia w jego ręce powierzonéj mu dyktatury. Mówią, że przy jéj nadaniu, dwa tylko zrobiono wyjątki: — 1) Że bez wyroku sądowego, nie mógł skazywać ani na śmierć ani na wygnanie żadnego z obywateli; — 2) Że władza jego trwać będzie tylko przez czas inwazji Hiszpanów, i że wszystkie wyroki jego, mają być na pierwszém posiedzeniu do potwierdzenia stanom przełożone. — Prawie wszystkie miasta nadesłały jenerałom Santa Ana i Teran oraz wielu officerom jego wojska, prawo obywatelstwa. — Na pamiątkę odniesionego zwycięztwa, zakładają po miastach szpitale publiczne i inne tym podobne instytuta dobroczynne. Puszczono także i darowano kary bardzo wielu więźniom.

ANGLJA. — *Dnia* 11 *grudnia.* — Dnia wczorajszego udali się jako kommissarze królewscy do izby wyższéj: lord-kanclerz, hrabia Rosslyn i lord Melville dla odroczenia parlamentu w formie zwyczajnéj do d. 4 lutego, co nastąpiło przy połączeniu izb obu.

— Młody xiąże Montebello przybył tu z Kolumbji, i zaraz udał się w dalszą podróż do Calais.

— Dziennik *Globe* mniema, że układy tyczące się Grecji najdaléj za dni 14 w zupełności ukończone będą.

— Mówią, że z panią Buonaparte-Wyse, (córką Lucjana xięcia Canino), przyjechała do Waterford jéj ciotka, była królowa Neapolitańska.

— Miasto Worcester ofiarowało pułkownikowi W. Cotton, prawo obywatelstwa, z względu na zasługi jego w wojnie przeciwko Birmanom położone.

FRANCIA. — *Z Paryża d.* 15 *grudnia.* — Postanowieniem królewskiém z d. 8 b. m. przywrócona została izba handlowa, w takim samym składzie jak była przed zaprowadzeniem ministerstwa handlu. Zależyć będzie od prezesa rady ministrów.

— *Messager* powiada, że xiąże Polignac ma zamiar pozbyć się panów Montbel i Chabrol, a stara się zbliżyć z panem Roy i Martignac. — *Constit.* utrzymuje, że całe ministerjum jest bliskie rozwiązania. — *Globe* zaś zapewnia, że nowe ministerjum utworzone będzie według życzeń stronników barona Portal.

— Odebrano z Tulonu wiadomość pod d. 4 b. m., że dej Algierski nadesłał propozycje tyczące się pokoju; mówią nawet, że w Mahon znajduje się jego pełnomocnik do zawarcia takowego. — Ulewy zrządziły w okolicach Tulonu znaczne szkody.

— Z Bordeaux donoszą pod d. 8 listopada, że w nocy z dnia 6 na 7, dało się uczuć mocne trzęsienie ziemi w całym dystrykcje Medoc. — Toż samo wstrząśnienie miano uczuć w Roszelli.

— Król będąc na polowaniu zwichnął sobie nogę, ale niebardzo.

— Kardynał La Fare arcybiskup w Sens, pierwszy jałmużnik delfinowéj, umarł d. 10 b. m.

— Mamy tu z Neapolu doniesienia, które dosyć wiary znajdują, że w królestwie tém będzie ogłoszona powszechna amnestja za przewinienia polityczne. Galotti zostanie uwolniony, ale będzie pod dozorem policyjnym.

HISZPANJA. — *Z Madrytu d.* 3 *grudnia.* — Mówią wiele o szczególnych wyświadczeniach łaski królewskiéj.

— Hrabiego d' Espana mianował król jeneralnym kapitanem wojska; ten stopień odpowiada zupełnie stopniowi marszałka francuzkiego.

— Deszcze ulewne przeszkadzają niemało przygotowaniom czynionym na przyjęcie królowéj. Łuki trjumfalne musiano poprzykrywać ceratą, ale dla tego znacznie uszkodzone zostały.

PORTUGALJA. — *Z Lisbony dnia* 29 *listopada.* — Infantka D. Marja d'Assumpçao jest cokolwiek zdrowsza. Don Miguel wyjechał na polowanie na kaczki i dziki do Pinheiro niedaleko St. Ubes, wziąwszy z sobą batalion strzelców, oddział artyllerji z 6 działami, 1 oddział piechoty i jazdy. Liczny orszak dworzan towarzyszy mu. Wziął także z sobą 29,000 milereis, blisko (290,000 złp.) bo więcéj w kassie nie było. Nikt nie wątpi że pojedzie do Madrytu, gdzie także wybiera się i królowa matka.— W wojsku portugalskiém nadzwyczajnie wielkie panuje zbiegostwo. — Gubernatorem w Angola, mianowany baron Santa-Comba w miejsce pana Abreu dotychczasowego gubernatora. — Słychać tu, że z twierdzy Valença zbiegła część załogi, zabrawszy z sobą wszystkich więźniów stanu.

— Don J. Maria pułkownik tutejszych żołnierzy policyjnych, przeznaczony jest na gubernatora Madejry; na jego miejsce przeznaczają wicehr. d'Azenha, szwagra ministra spraw zewnętrznych. Pułkownik Lemon który dowodził przeciwko Tercejrze, napisał obszerną xiążkę na usprawiedliwienie postępowania swojego. Całą winę zwala na admirała i oficerów od marynarki.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

-- *Najpiękniejsze anagrama.* -- Najpiękniejsze Anagrama jest niezawodnie to, które zrobił Jabłoński kaznodzieja nadworny Berliński. Gdy Stanisław Leszczyński przed wstąpieniem swojém na tron wrócił z podróży pewnéj do domu, rodzina cała paradnym festynem przyjmowała go w Lesznie. Jabłoński rektor owczasowéj szkoły Leszneńskiéj, miał festyn ten widowiskiem jakiém uświetnić i w tym celu uczniów swoich za rycerzy poprzebierał. Wybrał 13 chłopców i każdemu dał tarczę, z których na każdéj znajdowała się głoska jedna słów *Domus Lescinia,* (rodzina Leszczyń-

skich.) Chłopcy ci wykonali taniec z 6 oddziałów złożony. Na końcu piérwszego oddziału tancerze tak stanęli razem, że z połączenia tarcz wypadły wyrazy: *Domus Lescinia.* Na końcu drugiego oddziału złożyli wyrazy: *Ades incolumis* (wracasz szczęśliwie). Na końcu trzeciego, wyrazy: *Omnis es lucida* (jesteś cała światłem). Na końcu czwartego: *Manes sidus loci* (jesteś nasza gwiazda) na końcu piątego: *Sis columna Dei* (filarem Boga), a na końcu szóstego oddziału. *I, scande solium* (idź, wstąp na tron) czém wywróżył Leszczyńskiemu jego los przyszły.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

Zdania Napoleona o literaturze.

(Dokończenie)

Jeografja, jużto naturalna, już polityczna, wiele ma charakterów stanowiących to co zowiemy ścisłemi umiejętnościami: fakta są liczne, miejsc nie wyjaśnionych wiele, odmiany częste. Jej sfera rozszerza się w miarę, im więcéj umysł ludzki postępuje; wzbogaca się nowemi odkryciami; uległa jest odmianom z powodu politycznych lub fizycznych rewolucji.

Z podobnych powodów historja może być uważana za umiejętność ścisłą, godną mieć swoje szkoły specjalne. Sam sposób czytania historji, już jest prawdziwą umiejętnością. Wszystko już powiedziano i powtórzono; tyle jest zmyślonych historyków, taka jest różnica między xiążką napisaną w jednéj epoce, a xiążką napisaną w drugiéj, tak rozmaite są źródła z których autor jednéj i autor drugiéj czerpał, tak różny jest stopień światła na którym wieki postawiły jednego i drugiego, iż kto się chce czego nauczyć, a wprowadzony zostanie do obszernéj biblioteki historycznéj, ujrzy się w prawdziwym labiryncie. To znać co nam pozostało ze starożytnych historyków, rozróżnić oryginalne pisma autorów, od dodatków do nich poczynionych przez dobrych lub złych komentatorów; już jest prawdziwą nauką, a przynajmniéj ważnym przedmiotem zatrudnień. Tym sposobem, znajomość dobrych historyków, dobrych pamiętników, prawdziwych współczesnych wypadków opisywanych w kronikach; jest wiadomością prawdziwą i użyteczną. Jeżeliby w jakiéj wielkiéj stolicy, *np.* w Paryżu, była szkoła specjalna historji i gdyby tam wykładano kurs bibljografji; młodzieniec, zamiast coby miał tracić miesiąc na samém bałamuceniu się czytaniem pism niedostatecznych i niegodnych jego zaufania, skierowany zostanie na drogę jasności, pozna lepsze dzieła, łatwiéj i prędzej czegoś się nauczy.

Można więc będzie zająć się organizacją pewnego rodzaju uniwersytetu literatury; ale trzeba żeby się składał ze trzydziestu przynajmniéj katedr, takie między sobą stosunki mających, żeby ogół wystawiał niby *żyjące bióro* nauki i kierunku umysłowego; żeby tam każdy chcący gruntownie poznać jeden wiek, na przykład, mógł zasiągnąć wiadomości, jakie dzieła powinien a jakich nie powinien czytać; jakie są pamiętniki, jakie kroniki, których się radzić potrzeba; żeby tam każdy chcący zwiedzać jakowe kraje, mógł powziąć pewne wiadomości, jaki kierunek ma nadać swéj podróży, jakie są rodzaje rządów w krajach które chce zwiedzać.

Najjaśniejszy Pan żąda takiego rodzaju instytutów; od dawna one były przedmiotem jego uwagi, oddawna czuje ich potrzebę. Wiele się sam zajmował historją, a często nie mając dobrego przewodnika, musiał tracić dużo czasu na czytanie rzeczy niepożytecznych. Jeografja tyle go zajmowała, iż mógł przekonać, że w całym Paryżu nie masz jednego człowieka któryby był dokładnie obznajomiony z odkryciami codziennie pomnażającemi się i odmianami którym nieustannie ta nauka podlega. Przekonany jest, że zakład podobny byłby bardzo użyteczny niemniéj w sprawie ogólnego oświecenia jak dla osób które najzupełniejsze odebrały wychowanie; że kursa literatury żadnego podobnego użytku nie przyniosą, ponieważ z własnego wie to doświadczenia, iż one nic więcéj nie uczą nad to co już uczono dziecko w czternastym roku.

Nie te tylko powody, które są wyłożone w tém piśmie, skłaniają cesarza ku projektowi założenia uniwersytetu litteratury, gdzieby historja i jeografja miały sobie wskazane piérwsze miejsce. Łatwo domyśleć się można, że ukrytą myślą jego jest, połączyć ludzi uczonych, którzyby nadal w nieprzerwanym ciągu pracowali nie nad historją filozoficzną, nie nad historją religijnych mniemań, ale nad historją faktów, nad historją przyszłą i nad tą którą już przebyła ludzkość do naszych czasów. Cała młodzież nasza łatwiéj się uczy dziejów wszystkich wojen punickich, niż dziejów Ameryki do 1783 roku i łatwiéj się uczy wiadomości o wiekach przeszłych, niż o latach upłynionych od jéj urodzenia.

W tym względzie jeden zarzut przedstawia się umysłowi; że nie można inaczej pisać historji, tylko w pewném oddaleniu od czasu w którym się rzecz opisywana działa; to jest, że współcześni psarze nie są dobrymi historykami. Najjaśniejszy pan nie jest tego zdania. Wtedy je przyjmie, gdy historja wypadków prawie obecnych, będzie ich satyrą; przyjmie je zarówno gdy rzecz będzie o osobie żyjącéj, lub która żyła za życia historyka bo nie trzeba z historji robić panegyryku. Ale w rok, rownie jak w sto lat po wydarzonym wypadku, można powiedzieć że w takim czasie, w takich okolicznościach państwo przymuszone było uzbroić się; że w takim czasie skłoniło nieprzyjaciela do zawarcia pokoju: że w takim miesiącu flotta wyszła na morze, że takie straty, takie korzyści odniosła; mniejsza że historyk bliżéj lub daléj jest od faktów, byle same tylko fakta opowiadał. Tym godniejszym prawdy się stanie, gdy współcześni, którzy go czytają, będą mogli sami być sędziami: tu niemasz żadnéj nieprzyzwoitości, a korzyść jest rzetelna, osobliwie dla młodzieży, która dziś chcąc się nauczyć historji kilkudziesięciu ostatnich lat, nigdzie dostatecznego źródła nie znajduje.

W ogóle, można założyć przy kollegium Francuzkiém, wszelki instytut, wszelką szkołę specjalną, gdzieby uczono wszystkiego co nie jest matematyką, prawnictwem, medycyną i t. d. Ale, ażeby miéć prawdziwą szkołę specjalną literatury, kursa wszystkich części historji i jeografji; jest rzeczą nieodzowną; taki instytut nie będzie potrzebował więcéj nad dwudziestu do trzydziestu professorów.

TEATR NARODOWY. — *Precjoza.*

TEATR ROZMAITOSCI. — *Intryga w straganie.* — *Niezgody domowe.* — *Talizman niewidzialności.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nro 472.